Cena 1 złoty.
Cena w Czechosłowacji 3·50 K. c.

Należ. poczt. opł. rycz.

Numer zawiera 24 stron.

Światowid

Specjalny numer krynicki.

№ 4. (233)
Rok VI. 1929.



NOWOCZESNA KRYNICA.



Inż. Leon Nowotarski, dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy, który jest duszą wszelkich poczynań na terenie tego uzdrowiska i posiada wielkie zasługi na polu rozwoju perły polskich uzdrowisk.



Piękny gmach magistratu Krynicy.



Dr Ksawery Górski, burmistrz miasta Krynicy zjednał sobie powszechną sympatję przez swą sprężystość, energję i dbałość o dobro i rozwój Krynicy.



Ulica Dietla w Krynicy w zimie.



Kościół w Krynicy ze statuą M. Boskiej na froncie.



Budynek teatru w Krynicy.

Zdjęcia wykonała Ag. Fot. „Światowida" na płytach krajowych „Alfa".



Stacja kolejowa w Krynicy.



Fragment z Krynicy w szacie zimowej.

NAJWIĘKSZE zdrojowisko polskie, „Perła Wód“, Krynica po okresie zupełnego upadku i zaniedbania w latach wojennych rozwinęła się w ciągu ostatnich lat dziesięciu w sposób istotnie imponujący. Postępująca szybko naprzód rozbudowa *urządzeń leczniczych, monumentalnych gmachów*, inwestycyj miejskich jakoteż niemniej szybkie przekształcanie się zdrojowiska w pierwszorzędną polską centralę sportów zimowych, stawia już dziś Krynicę na czołowe miejsce wśród naszych uzdrowisk, po zupełnem zaś wykończeniu przebudowy odegra ona w niedalekiej przyszłości wybitną rolę *w ogólnoświatowem zdrojownictwie*.

Kierownictwo przebudowy Krynicy, spoczywające w ręku prof. Politechniki Lwowskiej dra Ottona Nadolskiego, przeprowadziło w ciągu ostatnich lat gruntowną rekonstrukcję zdrojowiska i ustaliła plan regulacyjny pod dalszą jego rozbudowę. W pierwszym rzędzie przebudowano kotłownię Łazienek, założono drogę zakładową i bulwary nad rzeką Kryniczanką i Palenicą z pięcioma mostkami żelazo-betonowymi oraz ujęto źródło „Czerkaczkę“ na Kopciowej.

W dalszych latach rozszerzono istniejący Dom Zdrojowy przez dobudowanie dwóch skrzydeł, powiększono salę jadalną, zainstalowano 12 nowych wanien, nowe urządzenia kuchenne, chłodnie etc. Przystąpiono również do budowy kanalizacji i założono główne kolektory w centrum Uzdrowiska. W r. 1924 rozpoczęto budowę nowych łazienek mineralnych, które otwarto w r. 1926. Gmach ten mieści w sobie 248 ubikacji z 224 wannami.

Olbrzymi swój rozwój zawdzięcza Krynica w pierwszym rzędzie energji, inicjatywie i wytężonej pracy Państwowego Zarządu Zdrojowego z dyr. inż. *Leonem Nowotarskim* na czele, Komisji Zdrojowej i Gminy. Działalność Komisji Zdrojowej, dysponującej funduszem z tzw. taks klimatycznych wydała w tym okresie istotnie imponujące rezultaty. *Rozszerzono elektrownię* przez zakupno drugiej maszyny parowej i zwiększenie sieci elektrycznej, zakupiono znaczny obszar gruntów pod *nowy park zdrojowy*, zakupiono i zremontowano dwa domy dla pomieszczeń urzędników i zjeżdżających zawodników sportowych, przebudowano i przystosowano do użytku zimowego *budynek teatralny*, urządzono wreszcie kryty, *oszklony deptak* z pijalnią wód mineraln.

Niemniej imponująco przedstawiają się inwestycje na polu sportowem, czyniące już dziś Krynicę poważną konkurentką Zakopanego. Wspaniała *skocznia narciarska* wzniesiona na Krzyżowej Górze sumptem Komisji Zdrojowej, Gminy krynickiej i Rządu, doskonałe *boisko lodowe dla hockey'u i ślizgawki* oraz wybudowany w roku bieżącym około półtora kilometra długi, *największy w Polsce tor saneczkowy* przeistoczyły zdrojowisko w poważną stację sportów zimowych, koncentrującą już dzisiaj tysięczne rzesze sportowej publiczności.

W inwestycjach powyższych współdziałała wydatnie Gmina Krynicka z jej ruchliwym prezesem drem *Ksawerym Górskim*, znanym, długoletnim organizatorem życia towarzyskiego w Krynicy.

Równolegle do postępujących szybko inwestycyj zdrojowych rozwinęła się również w latach ostatnich ożywiona *inicjatywa prywatna*. W miejsce starych drewnianych will i dworków wzniesiono szereg monumentalnych budowli, hoteli i pensjonatów stojących na wyżynie współczesnych wymagań.

Specjalnie wielkoświatowy charakter nadał ostatnio Krynicy olbrzymi Hotel-Pensjon „Lwigród“ wystawiony przez Małopolski Zakład Ubezpiecz. Pracowników Umysłowych.

Wielopiętrowy ten zakład posiada około 200 pokoji z balkonami urządzonych z wielkim komfortem, światłem elektrycznem, centralnem ogrzewaniem, sygnalizacją świetlną, wodociągami, kanalizacją, gorącą i zimną wodą bieżącą; radjo w każdym pokoju, własna stacja telefoniczna, pokoje kąpielowe, windy elektryczne, własna pralnia mechaniczna, auta, fortepian do ćwiczeń, wspaniałe sale jadalne i dancingowe z wspaniałymi malowidłami pendzla prof. Wygrzywalskiego, czytelnia, olbrzymi hall zdobiony malowidłami K. Sichulskiego, salony na zebrania towarzyskie i t. d.

Hotel ten wybudowany został w roku ubiegłym według projektu profesora Politechniki Lwowskiej architekty Eugenjusza Czerwińskiego.

HOTEL „LWIGRÓD“.





Sala jadalna w „Lwimgrodzie“.



Poczekalnia w „Lwimgrodzie“.

Zdjęć dokonała „Ag. Fot. „Światowida“ na płytach krajowych „Alfa“.



Pięknie uregulowane koryto Kryniczanki zasypanej śniegiem. Fot. Altmann — Krynica.

RESTAURACJA DOMU ZDROJOWEGO W KRYNICY.



Sala restauracyjna w Domu Zdrojowym w Krynicy.
Ag. Fot. „Światowida" na pl. kraj. „Alfa".



Orkiestra w Domu Zdrojowym.
Ag. Fot. „Światowida" na pl kraj „Alfa".



Dancing w kawiarni Domu Zdrojowego.

OGNISKIEM koncentrującem w sobie całe życie towarzyskie Krynicy jest wytworna, świeżo odnowiona restauracja i sala dancingowa Domu Zdrojowego, prowadzona wzorowo od paru lat przez p. Józefa Lubelskiego. Zwłaszcza popołudniowe i wieczorne dancingi ściągają tu liczne zastępy elity towarzystwa sezonowego, bawiącego się ochoczo przy dźwiękach wybornej orkiestry jazz-bandowej. Restauracja odznacza się doskonałą i urozmaiconą kuchnią. W roku bieżącym wielka sala jadalna została w zupełności zrekonstruowana według nowoczesnych wymogów hygjeny i komfortu.



Kapliczka w parku krynickim.



Powrót wycieczki narciarskiej.



Bulwary Dra Dietla i deptak krynicki w zimie.





Fragmenty z nowych dzielnic Krynicy.

KRYNICA — PERŁA UZDROWISK.



Dom Zdrojowy w Krynicy w zimowej szacie. Fot. Bracia Altman, Sosnowice.

JESZCZE nie tak odległe czasy, kiedy w społeczeństwie panowało przekonanie, że wypoczynek poza murami miasta, czy też leczenie zdrojowo-klimatyczne, są możliwe w naszym klimacie tylko latem. W zimie pozostawał, jako wyjście jedyne, wyjazd do obcych krajów — na Południe. Późniejsze doświadczenia w zakresie przedewszystkiem leczenia chorób dróg oddechowych, wykazały, iż leczenie w klimacie umiarkowanym, a nawet chłodniejszym od naszego, daje równie dobre, a na dalszą metę nawet lepsze wyniki. Okazało się, że nawet odznaczający się nadczułością chorzy płucni, doskonale znosili jakoby ostry klimat górski Zakopanego czy Rajczy, przebywając w chłodzie dniem i nocą przy otwartych oknach. Odtąd znaczenie leczenia klimatycznego zimą stało się u nas bezsporne.

Ostatnią przeszkodą było niedostosowanie urządzeń leczniczych i domów mieszkalnych do sezonu zimowego. Zasługą Zarządu Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy było danie inicjatywy i przykładu w tym względzie przez rozpoczęcie inwestycyj umożliwiających korzystanie zimą ze wszystkich prawie urządzeń leczniczych Zakładu. Rozszerzono znacznie Dom Zdrojowy, urządzono w nim łazienki, utrzymano restaurację i kawiarnię, otwarto kino, stwarzając t. zw. w Szwajcarji „hotel zimowy", dający gościom na miejscu wszystko, poczynając od mieszkania i leczenia, a kończąc na rozrywce. Drugi taki hotel powstał w roku 1926 w postaci Nowych Łazienek. Początek dano przed pięciu laty. Za przykładem Zarządu poszli właściciele will, wprowadzając centralne ogrzewanie i utrzymując swe zakłady otwarte przez cały rok. Zimę roku 1924 zamknięto liczbą kilkuset



Widok na stare łazienki w zimie.
Ag. Fot. „Światowida", zdj. na płytach kraj. „Alfa".



Deptak kryty w Krynicy.
Ag. Fot. „Światowida", zdj. na płytach kraj. „Alfa".



Deptak przed Domem Zdrojowym w Krynicy. Fot. Bracia Altman, Sosnowice.

kuracjuszów, zima 1926 roku dała półtora tysiąca, zima roku 1927 dobiegła już dwu tysięcy prawie, a wszyscy wyjeżdżali zadowoleni i zdumieni odkryciem, iż w zimie leczyć się w Krynicy można równie dobrze, a o wiele wygodniej, niż latem.

Wody krynickie należą do rzędu szczaw, to znaczy wód o smaku kwaskowatym, musujących skutkiem obfitej domieszki gazu — tego samego dwutlenku węgla, który czyni pożądanym napojem zwykłą wodą gazowaną jako t. zw. wodę sodową. Pozatem zawartość soli mineralnych zalicza przeważną część źródeł krynickich do wód żelazisto-ziemnych, czyli zawierających obok dwuwęglanu żelaza, sole wapnia i magnezu.

Sławę swoją, jako kąpielisko, zawdzięcza Krynica kąpielom szczawnym, inaczej zwanym mineralnemi albo gazowemi — kąpielom, zawierającym w ogromnej obfitości bezwodnik węglowy. Z dobrodziejstwa tych kąpieli korzystały oddawna chore niewiasty i panienki, nerwowcy, osłabieni i anemiczni. Postępy medycyny stwierdziły dobroczynne działanie kąpieli w chorobach serca i naczyń. Sława zagranicznych zdrojowisk, jak Nauheim, wzmagająca się wkońcu zeszłego stulecia, skierowała uwagę lekarzy polskich na Krynicę i oto nowa fala chorych, tym razem nietylko płci słabej, zawitała do Krynicy.

Nadają się do leczenia kąpielowego w pierwszym rzędzie nerwice serca, dalej wady zastawkowe w okresie wyrównania (kompensacji) lub z osłabieniem mięśnia sercowego niewielkiego stopnia, niedomagania mięśnia po chorobach zakaźnych i w związku z niedokrwistością, zwyrodnienie mięśnia sercowego na tle miażdżycy lub otłuszczenia w okresach początkowych; natomiast przestrzec należy przed kierowaniem do Krynicy chorych z dużemi obrzękami i przypadków ciężkiej miażdżycy z bardzo wysokiem ciśnieniem krwi, potrzebujących przedewszystkiem leczenia klinicznego.

Opisaliśmy pierwsze, że tak powiem — odwieczne środki lecznicze Krynicy, gdyż działające od lat 120-tu!

Na szczęście dla niej, nie na tem koniec. Krynica żyje i rozwija się dalej i kto wie jakie jeszcze skarby kryje jej dolina, skoro przed kilkunastu zaledwie laty starania geologa lwowskiego, prof. Zubera, zdołały z niej wydobyć zdrój nowy, może najcenniejszy.

Tak zwany Otwór wiertniczy Nr. II, nazwany imieniem swego odkrywcy, stał się podwaliną nowej Krynicy, ściągając rzesze chorych, którzy dotychczas zagranicą jedynie leczyć się mogli. Jest to źródło szczawy alkalicznej, najsilniejsze ze znanych dotąd, o stężeniu trzykrotnie przewyższającem słynne zdroje alkaliczne w Vichy. Woda Zubera jest ponadto lekką solanką oraz silną szczawą żelazistą i litową. Stosowana z początku na zasadzie analogji z innemi wodami o podobnym składzie, doczekała się ona opracowań i obserwacyj ze strony lekarzy krynickich D-ra Kmietowicza, D-ra Skórczewskiego, oraz podstawowej pracy kliniczno-doświadczalnej prof. Tempki, który też ściśle określił wskazania lecznicze.

Korzystają obecnie z dobroczynnego jej działania artretycy, czyli cierpiący na skazę moczanową, na kamicę nerkową i kwaśny nieżyt dróg moczowych, na sprawy nieżytowe dróg żółciowych (również i powikłane kamicą), na miażdżycę tętnic w początkowym okresie, lekką otyłość, nadmierną kwaśność żołądkową samą i w połączeniu z wrzodem żołądka, nieżyt jelit, wreszcie na cukrzycę i chorobę Basedowa.



Wylot ul. Pięknej w Krynicy z widokiem na nowe łazienki i kościół.

Fot. B-cia Altman — Sosnowiec.

W Pijalni na Deptaku, oszklonej i ogrzanej, urządzono osobny oddział Zubera, gdzie może on być podawany na zimno i podgrzany, sam i — co częściej bywa — zmieszany z innemi zdrojami krynickiemi. W pierwszym rzędzie z Karolem dla rozcieńczenia.

Popularność swą wśród płci pięknej wzmogła Krynica od lat kilkudziesięciu kąpielami borowinowemi czyli błotnemi, stanowiącemi do dziś niezastąpiony czynnik leczniczy w przewlekłych sprawach zapalnych przy chorobach kobiecych, cierpieniach pourazowych, gośćcu, chorobach nerwów i narządów wewnętrznych.

Podziemia Domu Zdrojowego mieszczą w zimie ponadto mały zakład przyrodoleczniczy z hydropatją, leczeniem elektrycznością i światłem. Leczą się tam chorzy na rozstrój nerwowy, osłabienie ogólne, choroby czynnościowe układu naczyniowego przewodu pokarmowego oraz wiele innych.

Ogarniając całość opisanych dotąd środków leczniczych, widzimy, że obejmują one w sezonie zimowym prawie wszystkie dostępne dotąd latem postacie leczenia, że zatem nic nie staje na przeszkodzie w wyzyskaniu przez szerokie warstwy społeczeństwa nowego źródła zdrowia i sił, jakie stanowi sezon zimowy u zdrojów krynickich.

Dr Wacław Graba-Łęcki

Lekarz Zakładowy



Nowe łazienki w Krynicy: fragment westibulu.

Ag. Fot. „Światowida", zdj. na płytach krajowych „Alfa".



Nowe łazienki w Krynicy: wnętrze kabiny kąpielowej,

Ag. Fot. „Światowida", zdj. na płytach krajowych „Alfa".



Picie wód mineralnych w Krynicy.

Ag. Fot. „Światowida", zdj. na płytach krajowych „Alfa".

KRYNICA—POLSKIE ST. MORITZ.

ROZWÓJ sezonu zimowego w Krynicy w ostatnich dwu latach postąpił naprzód w zawrotnem wprost tempie. Stało się to dzięki temu, że światłe umysły kierownicze zdrojowiska, wyzyskując nadzwyczajne przyrodzone warunki terenowe i atmosferyczne Krynicy i orjentując się znakomicie w współczesnych prądach, postanowiły zmienić Krynicę w centrum sportów zimowych. Bo wierzyć trzeba, że w propagandzie sezonu zimowego odegrały rolę nie cudowne źródła i kąpiele krynickie, lecz raczej pojawienie się zastępów czerstwych opalonych słońcem sportowców i ciągnących za nimi kombatantów, tak zwanych „kibiców", czyli ludzi o sercu sportowem. Pić wody krynickie można i w zimie, ale kurację kąpielową przeprowadzamy najchętniej latem.

To też Zarząd zdrojowiska musiał poszukać dla Krynicy innej atrakcji na porę zimową i tak, przy poparciu sfer sportowych powstała trafna idea stworzenia z Krynicy bazy sportów zimowych, a grono ludzi dobrej woli zdecydowało o świetnym rozwoju urządzeń dla sportów tego rodzaju. Bo rzućmy okiem na ten ogrom pracy włożonej w usportowienie Krynicy.

Jeszcze przed czterema laty największe to zdrojowisko polskie było w porze zimowej zabite deskami, a wśród czarownej natury marnowały się i stały niewyzyskane gospodarczo piękne budynki pensjonatów. A dzisiaj? Najświetniejsza karjera, jaką wyobrazić sobie można! Wszystkie działy sportów zimowych: królewskie narciarstwo, porywający hockey, towarzyskie łyżwiarstwo, ponętne saneczkarstwo i bobsleigh — znalazły trwałe oparcie w kapitalnych urządzeniach — jak uczy doświadczenie — nie ustępujących najlepszym wzorom zagranicznym.

Najbliższe sezony zimowe potwierdzą to zdanie, że Krynica jest najwspanialszą bazą sportów zimowych w Polsce, zakrojoną na skalę europejską.

Któż nie wie o istnieniu tu przeolbrzymiej skoczni narciarskiej, wrosłej dziś już w sylwetkę Krynicy, jako jej najcharakterystyczniejszy szczegół widokowy zarówno zimy jak i lata! Wspaniały ten objekt-unikat jako typ skoczni wzorowej, posiada nowoczesny profil dla skoków o rekordowej rozpiętości. Oddane skoki na skoczni krynickiej podczas mistrzostw Krynicy w r. 1928, dochodzące do 65-ciu metrów, pozwolą niechybnie pokusić się w czasie lutowych zawodów światowych (doroczna Olimpjada narciarska) o ustanowieniu rekordów światowych przez elitę narciarstwa światowego, która tu zjedzie w swej najwyższej klasie ze wszystkich krajów. A niezapominajmy, że zawody takie, jakie w lutym mamy urządzić w Krynicy, mogą przypaść Polsce zaledwie raz na kilkadziesiąt lat!

A któż ze stałych bywalców Krynicy nie pamięta fascynującego wrażenia, jakie wywarły warszawskie, lwowskie, krakowskie i wileńskie drużyny, uganiające się w estetycznych ruchach za krążkiem hockey'owym. Hockey na lodzie zdobył szturmem serca goszczonych po królewsku przez Krynicę hockey'istów stolicy, Lwowa, Wilna i Krakowa. Tor hockey'owy w Krynicy wszakże wytrzymuje zwycięsko porównanie z Davos i St. Moritz, będzie też naszą chlubą przed obcymi.

Na tym samym torze w porze popołudniowej i wieczornej przy świetle elektrycznem skupią się rzesze łyżwiarzy, których pociągnie z całej Polski fama jedynej należycie urządzonej ślizgawki z pośród wszystkich uzdrowisk polskich.

Taksamo dla wszystkich, bez różnicy wieku i płci, służyć będzie krynicki tor saneczkowy, urządzony świeżo na stokach góry Parkowej, a więc w samem sercu Krynicy. Był to dotąd najkardynalniejszy brak w jej zimowych urządzeniach sportowych. Jeśli bowiem narciarstwo, a nawet łyżwiarstwo wymagają specjalnego przygotowania, to saneczki może uprawiać każdy bez dłuższej nauki i wprawy. Wspaniały tor o długości 1500 metrów, o świetnych krzywiznach i innych urządzeniach technicznych, zaroi się zarówno tłumami przygodnych saneczkarzy, jak i zwolenników emocjonującego sportu bobsleig'owego, którzy oceniając wysoko ten jedyny tor w Polsce, ściągną do Krynicy całą masą. — Jak widać z powyższego, zrobiono w Krynicy już bardzo wiele. Dla dokonania reszty należy przedsięwziąć ostateczny i udoskonalić Krynicę zimową. Jest ona już dziś potężną placówką sportów zimowych, a jej przyszłość leży głównie w gruntownej rozbudowie sezonu zimowego, w pierwszej linji sportowego!

Roman Loteczka
kapitan W. P



Powrót narciarzy z Kopciowej.



Świerki lasów Krynicy w śniegu.



Nadobna narciarka korzysta z puchu śnieżnego, który przystroił wzgórza Krynicy.



Wesoła szlichtada w Krynicy.



Jazda na nartach za sankami w Krynicy.



Początek toru saneczkowego w Krynicy.



Wymarsz uczestników kursu Centr. Szkoły Gimn. i Sportu w Poznaniu na trening narciarski w Krynicy



Nasi milusińscy używają sanny w Krynicy.



Wojewoda warszawski Jaroszewicz i pułk. Ulrych, kierownik Pol. Inst. Wych. Fizycz. rzucają się śnieżkami.

Zdjęć dokonała Ag. fot. „Światowida" na płytach krajowych „Alfa".

NA TORZE HOCKEY'OWYM



Sędziowie hockey'owi przy pracy.



Grupa organizatorów zawodów w Krynicy.

BARDZO szybko i niespodziewanie Krynica wywalczyła sobie pierwszorzędne stanowisko w polskim hockey'u, jako siedziba najpoważniejszych imprez w tej gałęzi sportu, zyskującej sobie z każdym dniem coraz większą ilość zwolenników w kraju. Inicjatywę dało ruchliwe Krynickie Towarzystwo Hockey'owe, organizując w ub. roku pierwszy turniej o mistrzostwo Krynicy na swoim doskonałym torze łyżwiarskim, najlepszym, jakim rozporządzają zdrojowiska w Polsce.

Pierwszy ten turniej, do którego stanęły drużyny Legji (Warszawa), L. T. Ł. (Lwów), A. Z. S. (Wilno), W. T. Ł. (Warszawa) i Cracovii, udowodnił, iż stosunki klimatyczne oraz organizacyjne w Krynicy wysuwają zdrojowisko to na czoło naszych stacyj sportów zimowych.

To było powodem, dla którego Polski Związek Hockey'a na lodzie zdecydował urządzenie tegorocznego turnieju o mistrzostwo Polski na torze łyżwiarskim w Krynicy a ponadto także i międzynarodowego turnieju o mistrzostwo tego zdrojowiska.

Udział w mistrzostwach Polski wzięli mistrzowie okręgów: warszawskiego Legja (zeszłoroczny zwycięzca w turnieju o mistrzostwo Krynicy), lwowskiego Pogoń, wileńskiego A. Z. S., poznańsko-pomorskiego T. K. S. i krakowskiego Wisła oraz mistrz Polski A. Z. S. (Warszawa). Zwycięstwo osiągnęła, jak było do przewidzenia, bezkonkurencyjna drużyna A. Z. S-u (Warszawa), która zdobyła mistrzostwo Polski bez utraty punktu, a nawet bramki. Na drugie miejsce wysunęła się niespodziewanie ambitna i ofiarnie walcząca drużyna Pogoni, zwyciężając zeszłorocznego wicemistrza Polski, Legję (Warszawa), która musiała się zadowolić trzeciem miejscem. Na czwartem miejscu znalazł się T. K. S., zawdzięczający swą zaszczytną pozycję świetnej grze swego fenomenalnego bramkarza, Stogowskiego. Na szarym końcu wreszcie tabeli mistrzostw usadowiły się zespoły A. Z. S. (Wilno) i Wisły (Kraków), które jako niedawno powstałe, prezentowały się słabiej od reszty konkurentów. ale z drugiej strony mają świetną przyszłość przed sobą, rozporządzając doskonałym rezerwoarem graczy.

Po ukończeniu mistrzostw Polski rozpoczął się międzynarodowy turniej hockey'a, w którym wzięły udział drużyny AZS (Warszawa), Pogoń (Lwów), Legja (Warszawa), L. T. Ł. (Lwów), wzmocniony graczami innych drużyn, T. K. S-u, Wisły i A. Z. S-u (Wilno), a nadto silny team wiedeński oraz mistrz Węgier, B. K. E. z Budapesztu. Turniej ten przyniósł zaszczytne zwycięstwo drużynie A. Z. S., która pobiła obydwa zespoły zagraniczne zespoły, uzyskując tytuł mistrza Krynicy, na drugiem miejscu znaleźli się Węgrzy, podczas gdy trzeciem miejscem podzielili się Austrjacy i Pogoń. Imprezy te organizacją swoją i poziomem wzbudziły zachwyt nawet u gości zagranicznych. Nic dziwnego przeto iż Krynica zdobyła sobie ogólną sympatię związków sportów zimowych, których staraniem będzie ze swej strony organizowanie tu najpoważniejszych imprez tak mistrzowskich jak i międzynarodowych.



W przerwach match'u publiczność przysłuchuje się dźwiękom patefonu.



Czołowi gracze A. Z. S. (Warszawa) i Pogoń (Lwów): Tupalski (1) i W. Kuchar udają się na match.



Reprezentacyjny bramkarz polski Stogowski (1) i bramkarz teamu Wiednia.

Zdjęć dokonała Ag. Fot. „Światowida" na płytach krajowych „Alfa".



Mistrz Krynicy, najlepsza drużyna hockey'owa Polski — A. Z. S. Warszawa.



Drużyna B. K. E. (Budapeszt), która zajęła drugie miejsce w turnieju krynickim — w czasie przerwy meczowej.



Czołowy gracz A. Z. S-u warszawskiego — W. Krygier w akcji.



Moment końcowy z match'u A. Z. S. (Warszawa) — B. K. E. (Budapeszt), który zakończył się wspaniałem zwycięstwem polskiej drużyny.



Team reprezentacyjny Wiednia, który zdobył trzecie miejsce obok lwowskiej „Pogoni".



Losowanie boiska przed matchem B. K. E. (Budapeszt) — Legja (Warszawa). W środku laureat olimpijski poezji — K. Wierzyński (x).

Zdjęć dokonała Ag. Fot. „Światowida" na płytach krajowych „Alfa".

PRZEWODNIK INFORMACYJNY PO KRYNICY.



MIMOZA *pensjonat otwarty cały rok. Komfort. W każdym pokoju zimna i ciepła woda bieżąca. Ogrzewanie centralne. Adresy: Dobrowolscy, Poznań, Marynarska 5 lub Krynica.*

WYCIECZKI ZIMOWE W KRYNICY.

Ostatnią grupę Beskidu Zachodniego stanowi część Beskidu Sądeckiego pomiędzy Popradem a rzeką Białą (dopływ Dunajca), otoczona od południa granicą polsko-czechosłowacką na przestrzeni 688 metrów między Deluchowem a Przełęczą Tylicką. — Olśniewająca piękność przyrody, przełomowa dolina Popradu i Muszynki oraz główne pasmo górskie Jaworyny krynickiej, łączą się tutaj z odwiecznemi skarbami naturalnemi, bijącemi z niezliczonych źródeł mineralnych, których najbogatszem zbiorowiskiem jest przedewszystkiem Krynica, a następnie Żegiestów.

Góry krynickie kulminują w kilku punktach ponad 1.000 metrów nad poziom morza. Porastają je w znacznej części wspaniałe lasy świerkowe, w mniejszej bukowe, oraz zaścielają pełne niezwykłego uroku hale i polany. Ogólny ich charakter łagodny, ukształtowanie i krajobraz przeważnie miękkie i spokojne, choć nie brak i okolic dzikich, z których tchnie chłód puszczy, gdzie panuje mrok wiekowej kniei lub omszałego boru.

Doliny poprzeczne liczne, zwykle głębokie, często przepaściste. Z dolin podłużnych największa — łagodna i szeroka dolina rzeki Kamienicy, sięgająca kotliny Nowego Sącza; inna, najpiękniejsza — dolina Czarnego Potoku, jest bramą do potężnego pasma Jaworyny. Z dolin przełomowych, oprócz Popradu, zwraca uwagę dolina Muszynki między Tyliczem a Powroźnikiem, czarująca minjatura Pienin. Większe doliny, pełne wiosek, gdzieniegdzie przetkanych maleńkiem miasteczkiem, w nich prawie zawsze bardzo interesujące, stare cerkiewki (Tylicz, Muszynka, Powroźnik, Złockie, Berest, Polany i t. d.). Tu i ówdzie ruiny zameczku rycerskiego (Muszyna, Rytro).

Okolica Krynicy nadaje się doskonale do wycieczek nietylko letnich, ale i zimowych. Posiada bowiem warunki śnieżne pierwszorzędne, dzięki znakomitej ochronie od wiatrów, co stwarza zaśnieżenie jednolite, trwałe i nośne. Tereny narciarskie rozległe, nader urozmaicone.

Wycieczki zimowe podzielić można na trojakie: 1) narciarskie, bliższe i dalsze, 2) sanną i 3) piesze.

W y c i e c z k i n a r c i a r s k i e. Bliższe: 1) Góra Krzyżowa, 813 metrów, 1/2—1 godz. drogi; 2) Dolina Czarnego Potoku, 1—1 1/2 g. drogi; 3) Jaworzynka (inaczej Żydówka), 904 m., oraz Kopciowa, 3 g. drogi; 4) Jasiennik, 796 m. i Kotylnica, 788 m., 1 1/2 g. drogi; 5) Huzary, 866 m., 1 g. drogi; 6) Góra Parkowa, 714 m., 1/2 g. drogi.

Dalsze: 7) Jaworyna, 1116 m., najwyższy szczyt w okolicy, 3—4 g. drogi; 8) Runek, 1082 m., 3 1/2 g. drogi; 9) Wierch „nad Kamieniem", 1083 m., Pisana Hala, 1044 m., Rytro, 10 g. drogi; 10) Szalone przez Górę Parkową i Tylicz, 3 g. drogi; 11) Zimne nad Muszyną.

W y c i e c z k i s a n n ą: 1) Dolina Czarnego Potoku, 1 g. drogi; 2) Kopciowa i Huta, 1 g. drogi; 3) Dolina Bucznika, Berest, 2 g. drogi; 4) Mochnaczki i Tylicz przez Hutę, 2 g. drogi; 5) Tylicz przez park Pułaskiego, 1 g. grogi; 6) Muszynka (granica), 2 g. drogi; 7) Przełom Muszynki, 2—3 g. drogi; 8) Wojkowa (granica), 2 g. drogi; 9) Muszyna, 1 g. drogi; 10) Złockie, 1 1/2 g. drogi.

W y c i e c z k i p i e s z e: Dolina Czarnego Potoku — Wodospad, 1 1/2 g. drogi; 2) Skocznia narciarska na Górze Krzyżowej, 1/2 g. drogi; 3) Park Słotwinka, 1/2 g. drogi; 4) Kopciowa (w tymsamym kierunku), około 1 1/2 g. drogi; 5) Park Pułaskiego (droga do Tylicza), 45 minut drogi.

Przy wszystkich wycieczkach, zarówno narciarskich, sanną, jak i pieszych, podany czas rozumie się w jedną stronę.

Roman Nitribitt,
Prezes Kryn. Koła „Beskid".



MAŁOPOLANKA *pensjonat cały rok otwarty. Pokoje centralnie ogrzane. Nowoczesny komfort. Telefon międzymiast. 47.*



ZGODA *hotel-pensjonat przy Aleji Lipowej, blisko nowych łazienek. Pokoje słonecz. z balkonami. Elektryka. Otwarty w sezonie letnim i zimow. Nowoczesny komfort. Zimna i ciepła woda. Kuchnia rytualna pierwszorzędna. Ceny umiarkow. Tel. 56.*

WŁADZE I URZĘDY.

ZARZĄD ZDROJOWY.

Dyrektor: *Inżynier Leon Nowotarski,* kawaler orderu „Polonia Restituta".

LEKARZ ZAKŁADOWY.

Miejsce urzędowania: Dom „Pod Koroną" (przy Nowych Łazienkach Min.). Lekarz: *Dr. med. Wacław Graba-Łęcki.* Tel. Nr. 49. Przyjmuje urzędowo codziennie od g. 11—1 w poł.

ZARZĄD ZDROJOWY.
(Kancelarja).

Gmach Starych Łazienek Mineralnych, I-sze piętro. Dyrektor: *Inż. Leon Nowotarski.* Przyjmuje w dni powszednie od g. 10—12 w południe. Telef. Nr. 2.

KOMISJA ZDROJOWA.

Przewodniczący: *Dyrektor Inż. Leon Nowotarski.*
Zast. Przew.: *Dr. med. Xawery Gorski,* burmistrz.
Sekretarz: Dr. med. Wacław Graba-Łęcki, lek. zakł.
Skarbnik: Karol Szerauc, delegat Rady Gminnej.
Członkowie: Roman Nitribitt, del. Koła „Beskid" P. T. T.; Dr. med. Witold Skórczewski, delegat Stow. Lekarzy Kryn.; Dr. jur. Wawrzyn. Typrowicz, starosta nowosądecki; Dr. jur. Józef Westreich, delegat Gremjum właśc. will i pensjonatów; St. Radca Wojciech Wojtas, delegat Izby skarbowej; Dr. med. Stanisław Zaranek, lek. pow.
Wydział Wykon.: Dyr. Inż. L. Nowotarski, Dr. Xawery Gorski, Dr. Wacław Graba-Łęcki, K. Szerauc.

KIEROWNICTWO PRZEBUDOWY.

Dom „Pod Berłem", narożnik Al. Pułaskiego. Tel. Nr. 27. Kierownik: *Prof. Dr. Inż. Otto Nadolski.* Zast. Kierownika: Dyr. Inż. Leon Nowotarski. Inżynierowie: Radca Inż. Mieczysław Frank, Inż. Józef Krówka, Inż. Jan Rokosz.

ZWIERZCHNOŚĆ GMINNA.

Burmistrz: *Dr. med. Xawery Gorski.* I-szy Zast. Burm.: Ferdyn. Mally, II-gi Zast. Burm.: Leon Vogel. Asesorowie: Jan Bem, Adam Hojniak, Dr. Izaak Schwarz, Karol Szerauc.

TAKSA ZDROJOWA.

Wszystkie osoby, przebywające w Krynicy więcej niż 3 dni, obowiązuje uiszczenie specjalnej opłaty, t. zw. taksy zdrojowej, której wysokość wynosi 8 zł. tygodniowo.

Urzędnicy państwowi i samorządowi, oficerowie i ich rodziny, nauczyciele, redaktorowie oraz niższe duchowieństwo (do proboszcza) opłacają taksy ulgowe.

Osoby niezamożne mogą uzyskać zniżki, względnie nawet zwolnienie od taksy, po przedstawieniu w kancelarji Komisji Zdrojowej świadectwa ubóstwa.

CENNIK UTRZYMANIA.

W pensjonatach — czynnych w sezonie zimowym — 7·65—9·20 zł. dziennie od osoby.

CENNIK MIESZKAŃ.

Pokój 1-osobowy 2·50—6·90 zł. — pokój 2-osobowy 4·90—10·20 zł. dziennie.

Do ceny pokoju dolicza się: podatek mieszkaniowy w wysokości 10% zasadniczej ceny pokoju, za 1 lampkę 25-świecową 50 gr. dziennie, za opał 1 zł. dziennie i ewentualnie za ciepłą wodę (w pokojach, posiadających krany z ciepłą wodą) 1 zł. dziennie.

Werandy oszklone, nieprzechodnie 30—50% ceny zasadniczej pokoju przyległego.

Za pościel ponad przepisaną ilość 1 zł. dziennie w tygodniu pierwszym, a 50 gr. w tygodniach następnych. Za łóżko dodatkowe 1 zł. dziennie.

Cena kuchni, wynajętej łącznie z pokojami, równa cenie pokoju tejsamej wielkości.

Pokoje bez utrzymania droższe o 20% ich ceny zasadniczej. Pokoje hotelowe, wynajęte nie dłużej niż na 3 doby, droższe o 50% ceny zasadniczej.

KĄPIELE MINERALNE.

W sezonie zimowym tylko w Nowych Łazienkach i w Domu Zdrojowym.

Kąpiele czynne codziennie w godzinach przedpołudniowych od g. 8 rano począwszy. Kasy kąpielowe na miejscu.

CENNIK KĄPIELI MINERALNYCH.

Kabina salonowa (w Nowych Łazienkach) 5 zł. 80 gr.
Kabina 1-szej klasy (w Nowych Łazienkach i w Domu Zdrojowym) — 4 zł. 80 gr.
Kabiny 2-giej i 3-ciej klasy w sezonie zimowym — nie istnieją.

KĄPIELE BOROWINOWE.

W sezonie zimowym także w Domu Zdrojowym.

Kąpiele czynne codziennie w godzinach przedpołudniowych od godziny 8-mej rano począwszy. Kasy kąpielowe na miejscu.

CENNIK KĄPIELI BOROWINOWYCH.

Kabina 1-szej klasy 7 zł. (kabiny 2-giej i 3-ciej klasy nie istnieją). Kąpiel borowinowa nasiadowa 4 zł. 50 gr. Okłady fasonowe na ręce — 3 zł. 50 gr. Okłady fasonowe na nogi — 4 zł. Okłady borowinowe do domu 2 zł. 80 gr. Okłady borowinowe w zakładzie — 2 zł. 20 gr.



POD CISEM *pensjonat otwarty cały rok. Centralnie ogrzany. Ciepła i zimna woda. Telefon międzymiast. Nr 46.*





ZACISZE *Pierwszorzędna restauracja i kawiarnia. — Lokal dancingowy i rozrywkowy otwarty cały rok. — Kuchnia i kawiarnia wykwintne.* **ZACISZE**

ZABIEGI WODOLECZNICZE I ELEKTRYCZNE.

W sezonie zimowym tylko w Domu Zdrojowym.

Czynne codziennie tylko w godz. przedpołudniowych od godz. 8 rano począwszy. Kasa kąpielowa na miejscu.

CENNIK ZABIEGÓW WODOLECZNICZYCH I ELEKTRYCZNYCH.

Zabieg wodoleczniczy — 2·40 zł. Zabieg elektryczny — 3·50 zł. Kąpiel świetlna — 3·80 zł. Lampa kwarcowa — 3·50 zł. Kąpiel parowa — 3·— zł. Przestrzykiwania — 2·— złote. Kąpiel zwykła (wanna) — 2·— złote.

PIJALNIA WÓD MINERALNYCH.

W krytym Deptaku oszklonym i ogrzewanym. Otwarta codziennie od godziny 8—1 i od 3—6.

Wydawanie wód (zimnych i ciepłych) ze zdrojów: Głównego (Kryniczanka), Słotwinki, Zubera i Karola.

Pawilony: Wód mineralnych obcych i Żętycowo-kefirowy. Przechowalnia szklanek za opłatą 1 zł.

Wody (ze źródeł krynickich) wydaje się na szklanki bezpłatnie, na butelki — za opłatą.

LEKARZE ORDYNUJĄCY W ZIMIE.

Dr Albert Bronisław Bardach, chor. wewnętrzne. Willa „Ułana", Bulw. Dra Dietla. Godz. ord. 9—12 i 3—6.

Dr Ignacy Beffer, chor. wewnętrzne i kobiece. Willa „Krakus", ul. Kraszewskiego. Godz. ord. 10—12 i 3—6.

Dr Mieczysław Dukiet, chor. ginekolog. i chirurgiczne. Willa „Alfredówka", ulica Kraszewskiego. Godz. ord. 9—12 i 4—7.

Dr Bernard Edelman, chor. wewnętrzne i kobiece. Willa „Siedlisko", al. Lipowa. Godz. ord. 9—12 i 4—6.

Dr Xawery Gorski, chor. wewnętrzne. Willa „Biały Orzeł", Bulw. Dra Dietla. Godz. ord. 10—12 i 3—5. Telef. Nr. 24.

Dr Wacław Graba-Łęcki, chor. wewnętrz. i ginekol. Dom „Pod Koroną". Godz. ord. 3-6. Tel. Nr. 49.

Dr Franciszek Kmietowicz, chor. wewnętrzne. Willa „Dewajtis". ul. Kościuszki. Godz. ord. 9—12 i 3—6.

Dr Stanisław Lewicki, chor. kobiece. Dom „Szwajcara", Deptak. Godz. ord. 10—12 i 3—5.

Dr H. Neubauerowa, chor. kobiece i wewnętrzne. Hotel „Polonia". ul. Ebersa. Godz. ord. 11—12 i 3—5. Tel. 35.

Dr Witold Skórczewski, chor. wewnętrzne. Willa „Witoldówka" (Zakład Dra Skórczewskiego), Bulw. Dra Dietla. Godz. ord. 10—12 i 3—5. Telef. Nr. 13.

Dr Stanisław Wilczewski, chor. wewnętrzne. Pensjonat „Lwigród". Godz. ord. 10—12 i 3—6.

Dr Stanisław Wilner, chor. nerwowe i wewnętrzne. Dom pod „Berłem" (Poczta). Godz. ord. 9—12 i 3—6.

Dr Emanuel Zarzycki, chor. wewnętrzne i kobiece. Pens. „Soplicowo", al. Pułaskiego. Godz. ord. 10-12 i 4-6. Tel. 43.

TARYFA DOROŻKARSKA.

Za jazdę z dworca kolejowego do każdego punktu Zdrojowiska (nawet najbardziej oddalonego) lub odwrotnie — dorożka (sanki) dwukonna — 2 zł., jednokonna 1·20 zł

Za jazdę w granicach Zdrojowiska — za każdy kurs 15-minutowy, dorożka (sanki) dwukonna 1 zł., jednokonna 70 gr.

Za jazdę do Wodospadu (z dwugodzinnem czekaniem — dorożka (sanki) dwukonna 10 zł., jednokonna 8 zł.

Za jazdę do Kopciowej (z 1-godzinnem czekaniem — dorożka (sanki) dwukonna 7 zł., jednokonna 5 zł.



IWONKA *higjenicznie urządzony pensjonat przy ulicy Bocznej Lipowej otwarty cały rok. — Ciepła i zimna bieżąca woda. — Łazienki. — Pokoje słoneczne z balkonami. — Elektryka. — Telefon Nr. 59. — Kuchnia smaczna, na żądanie dietetyczna.*

Za jazdę do parku Słotwińskiego lub Pułaskiego (z półgodzinnem czekaniem) — dorożka (sanki) dwukonna 4 zł., jednokonna 3 zł.

Wycieczki: Do Tylicza 10 zł. Do granicy czechosłowackiej 14 zł. Do Krzyżówki 10 zł. Do Krynicy-Wsi za cerkiew 4 zł. Okrężnie z Krynicy przez Hutę, Mochnaczkę, Tylicz i z powrotem 18 zł. Okrężnie z Krynicy przez Tylicz, Wojkową, Powroźnik i z powrotem 16 zł.

Wszystkie wycieczki oraz wyjazdy do: Wodospadu, Kopciowej oraz Parków Słotwińskiego i Puławskiego rozumieją się wraz z jazdą powrotną. W porze nocnej (od godz. 10 wiecz. do 6 rano) wszystkie kursy o 50 proc. drożej.

ORKIESTRA ZDROJOWA.

Dyrektor Feliks Kochański. Orkiestra koncertuje w krytej Pijalni na Deptaku codzien. od godz. 9-11 i od 3·30-5·30.

CZYTELNIA ZAKŁADOWA.

Dom Zdrojowy, 1-sze piętro. Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 10 wiecz. bez przerwy. Wejście jednorazowo 10 gr., abonament miesięczny 2 zł. 50 gr.

OPŁATA ZA ROZMOWY TELEFONICZNE.

Za 3-minutową rozmowę zwykłą pobiera się:

Między Krynicą a Nowym Sączem 0·50 zł, z rozmównicy w Urzędzie poczt.-telegraficz., a 0·30 zł. z aparatu abonenta.

Między Krynicą a Katowicami — 2·70 zł.

Między Krynicą a Tarnowem i Krakowem — 1·50 zł.

Między Krynicą a Lwowem — 3·30 zł.

Między Krynicą a Łodzią — 3·30 zł.

Między Krynicą a Warszawą — 3·90 zł.

Między Krynicą a Poznaniem — 4·50 zł.

Za rozmowy pilne (terminowe) pobiera się opłatę potrójną.

PRZEPUSTKI TURYSTYCZNE DO CZECHOSŁOWACJI.

Przepustki turystyczne, upoważniające do przekroczenia granicy czechosłowackiej i swobodnego poruszania się w pasie turystycznym, wydaje wyłącznie Starostwo w Nowym Sączu za okazaniem dowodu osobistego z fotografją. Przepustki wydawane są bezpłatnie.

„ORBIS".

Agencja przy ul. Kraszewskiego, willa „Trzech Róż". Właściciel i kierownik: Kazimierz Żarlikowski.

Otwarta codziennie w dni powszednie od godziny 9—12 i od 3—5. Czynności: Sprzedaż biletów do wszystkich miejscowości w kraju, zarówno normalnych jak i ulgowych po cenach taryfowych z terminem do 7 dni naprzód: przyjmowanie zamówień na bilety do miejscowości zagranicznych, załatwianie wiz paszportowych. — Udzielanie bezpłatnie porad w sprawach dotyczących podróży.

LEKARZE-DENTYŚCI.

Dr Jakób Grob. Dom „Pod Zamkiem", Bulw. Dra Dietla. Godz. ord. 9—12 i 3—6.

J. Schimek. Willa „Romanówka", al. Lipowa. Godz. ord. 9—1 i 3—7.

ZAKŁAD ROENTGENOWSKI.

Dr Maks Schütz, willa „Marja", ul. Kraszewskiego.

APTEKI.

„Pod Aniołem" Henryka Nitribitta w domu „Pod Orłem" na Deptaku. Telefon 52.

„Nowa" W. Tepy w pensjonacie „Trzy Róże" przy ulicy Kraszewskiego.



PREZYDENT WILSON *nowoczesny pensjonat Andrzeja Cichego otwarty cały rok. Renomowana kuchnia. Wanny i tusze na miejscu. Ceny umiarkowane. Telefon zam. 18.*



ODALISKA *pensjonat A. Zuckera obok kasy biletowej Komisji Zdroj. Pełny nowoczesny komfort (ciepła, zimna woda, centralne ogrzewanie, łazienki, taras). Telefon zamiejscowy — — Nr. 34. Wykwintna kuchnia rytualna. — —*

ZAWODY NARCIARSKIE W KRYNICY.



Rozmus Aleksander („Wisła" Kraków) osiągnął w czasie zawodów najdłuższy skok 52 m.



Jedna z trybun przepełniona publicznością w czasie zawodów.

W SOBOTĘ 12-go i w niedzielę 13-go stycznia b. r. odbyły się wielkie zawody narciarskie w Krynicy. W sobotę odbywały się biegi, w niedzielę konkurs skoków na wielkiej skoczni na górze Krzyżowej, który zgromadził wcale liczną publiczność. Piękna pogoda oraz niezbyt niska temperatura pozwalała widzom podziwiać doskonałą formę zawodników zakopiańskich.

W ogólnej klasyfikacji konkurs ten dał następujące rezultaty: 1) Mietelski Wacław (Wisła) nota 15.500, długość skoków 47 i 42 mtr., 2) Zaydel Tadeusz (SNTT) 14.625, 36 i 45 mtr., 3) Rajski Zygmunt (Wisła) 14.275, 43 i 42 mtr., 4) Żytkowicz Władysław (Beskid Krynica) 14.181, 43 i 42 mtr., 5) Rozmus Aleksander (Wisła) 11,337, 52 mtr. i 49 z upadkiem. Poza konkursem trener Simonsen osiągnął długośći skoków 44 i 51 mtr.

Na podstawie tych wyników oraz wyników z biegu 18 km. pierwsze miejsce w kombinacji oraz tytuł mistrza Krynicy zdobył Żytkowicz (Beskid), uzyskując 16.406 punktów, drugie miejsce zajął Rajski Zygmunt (Wisła) uzyskując 15.387 punktów.

Na wyróżnienie zasługuje piękny skok Rozmusa o długości 52 mtr., najdłuższy skok dnia; tylko drugi skok nieustany spowodował, iż Rozmusowi nie przypadło w udziale należne mu miejsce, mimo wspaniałego stylu i świetnej formy.

Prawdziwą rewelacją tegorocznego sezonu narciarskiego jest młody zawodnik nowotarski Wisły, Zygmunt Rajski, który z każdemi zawodami czyni nieprawdopodobne wprost postępy. Już obecnie przepowiadają mu, iż zajmie on w krótkim czasie doskonałe miejsce w rzędzie naszych czołowych narciarzy. Piękne te zawody pozostawiły naogół znakomite wrażenie, toteż żałować tylko należy, iż ich organizator „Beskid" za mało je reklamował, co spowodowało, iż konkurencje były stosunkowo zbyt słabo obsadzone.

Wieczorem o godzinie 8-ej w dużej sali Domu Zdrojowego odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom przez p. dyr. Nowotarską, czem zakończyła się ta piękna impreza sportowa.





Skocznia w Krynicy: Widok ogólny i z profilu.



Komisja sędziowska przy starcie.

Zdjęć dokonała „Aga" — Krynica.



Ela Zientkiewiczowa, najwybitniejsza narciarka o światowej sławie.

NOWOŚCI Z TYGODNIA.



Odznaczenie regenta Węgier. Syn prez. Rzpltej. Michał Mościcki wręczył w Budapeszcie w im. Prezydenta insygnia orderu „Orła Białego" regent. Węgier Horthy'emu w obec. min. spr. zagr. Oto portret regenta Węgier Horthy'ego.



Węgierskie odznaczenie dla Prezydenta Rzpltej. Dnia 10 b. m. gen. Somkuthy w im. regenta Węgier, wręczył p. Prezyd. Rzpltej najw. węgierskie odznaczenie Wielki Krzyż Zasługi. Na zdjęciu stoją: p. premjer Bartel (1), rtm. Jurgielewicz (2), poseł Belitska (3), Prezydent (x), gen. Somkuthy (4), dyr. Jackowski (5), płk. Głogowski (6), min. Zaleski (7), szef. prot. dyplom. Romer (8).



Zjazd dyrektorów szkół śr. w Krakowie. W Krakowie odbył się ważny zjazd dyrektorów szkół średnich ze wszystkich stron Polski. Na zjeździe tym wygłoszono szereg ciekawych referatów i powzięto uchwały co do skrócenia godzin nauki oraz przebudowy planu szkolnego. Zdjęcie nasze przedstawia otwarcie zjazdu w auli Uniw. Jagiell. *Ag. Fot. „Światowida".*



Wystawa prac uczniów szkół średnich w Krakowie. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu posiadać będzie dział oświatowy, w którym znajdować się będą również prace uczniów szkół średnich. Obecnie w Krakowie odbywa się wystawa szk. tych prac, które powędrują do Poznania. Oto moment otwarcia wystawy w VIII gim. przez kur. okr. krak. Dr Kupczyńskiego (1), obok stoi Dca OK. gen. Wróblewski (2) i rektor U. J. prof. Kallenbach (3).



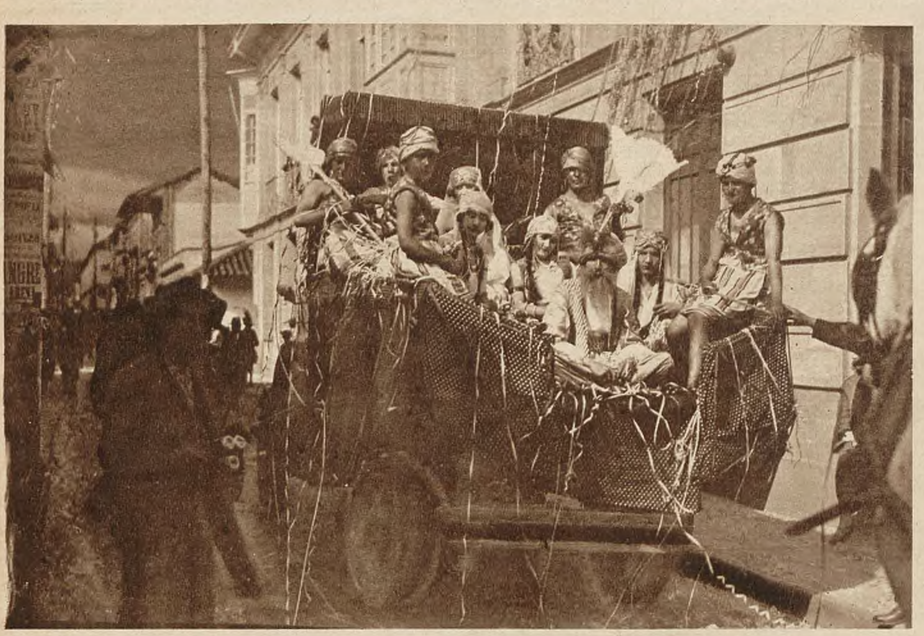


„Włamanie" Siedleckiego w teatrze warszawskim. Teatr Polski w Warszawie wystawił ostatnio sztukę Adama Grzymały-Siedleckiego, znanego krytyka i autora kilku sztuk teatralnych jak „Sublokatorka", „Popas króla Jegomości". Rzecz ta nosi tytuł „Włamanie" i została przyjęta przez prasę dość życzliwie. Dramat Siedleckiego był popisem aktorskim Przybyłko-Potockiej, Leszczyńskiego i Junoszy-Stępowskiego. Na lewo mamy scenę między Przybyłko-Potocką a Leszczyńskim, na prawo Junoszę-Stępowskiego w kapitalnej roli pułkownika Łotyszyna. *Fot. Brzozowski, Warszawa.*

OŚMIU DYKTATORÓW.



Z okazji przewrotu w Jugosławji, gdzie król Aleksander zawiesił czasowo dotychczasową konstytucję i ogłosił się dyktatorem, angielska agencja fotograficzna ugrupowała razem portrety ośmiu dzisiejszych dyktatorów państw europejsksch. Są to zdaniem londyńskiej agencji — którego tutaj żadnym komentarzem nie opatrujemy — następujący mężowie stanu: Mussolini (Italja), Primo de Rivera (Hiszpanja), Marsz. Piłsudski (Polska), Mustafa Kemal (Turcja), król Aleksander (Jugosławja), admirał Horthy (Węgry), Achmed Zogu (Albanja) i „dyktator maleńkiego państwa Litwy" Waldemaras. *Keystone — London.*



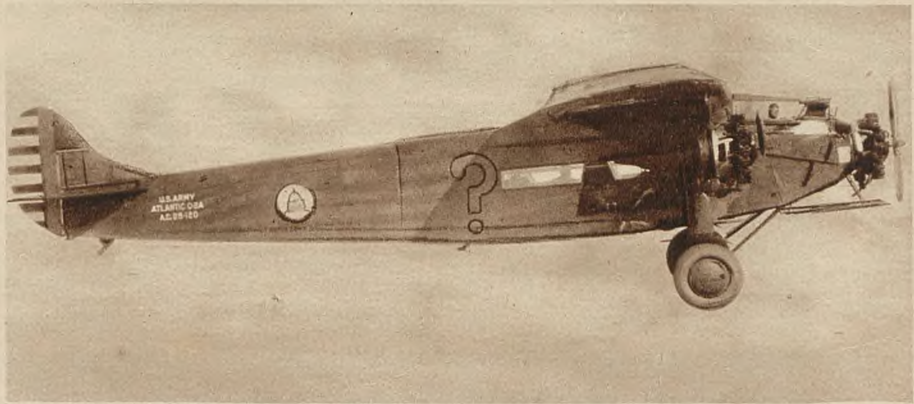
Karnawał w Ameryce Południowej. Od jednego z naszych zamorskich przyjaciół, Polaka w stolicy południowo-amerykańskiej Rzpltej Kolumbji, Bogota, otrzymujemy to zdjęcie, przedstawiające pierwszy tam w tegorocznym karnawale bal, w którym udział wzięła również miejscowa kolonja polska.



Z karnawału w Warszawie. Na balu mody w Hotelu Europejskim w Warszawie fotograf nasz zdjął grupę gości, pomiędzy którymi są pp.: Kochane (x), Leszczyńska (1), królowa balu Zula Pogorzelska (2), Rentgenowa (3), Rentgen (4) i Mila Kamińska (5). *Ag. fot. „Światowida" na płytach kraj. „Alfa".*



Belgijska para królewska w Szwajcarji. Król belgijski Albert i jego małżonka, z zapałem uprawiający sporty zimowe, przebywają obecnie w słynnem szwajcarskiem środowisku sportowem, w Murren, gdzie fotograf zdjął ich (na lewo) w swobodnej chwili. *Sport & Gen. London.*



Rekord utrzymania się aeroplanu w powietrzu. Amerykański monoplan floty wojennej „Question Mark" osiągnął rekord długości czasu przebywania w powietrzu bez wylądowania, a mianowicie 159 godz. 45 minut. Aeroplan prowadził słynny pilot amerykański mjr. Spatz. *Sport & G. London.*



Port hamburski w zimie. Największy w Niemczech a jeden z największych na całym świecie port hamburski, położony nad Morzem Północnem, obecnie niemal zupełnie uległ zamarznięciu, tak że statki jedynie z pomocą łamaczów lodu wśród wielkich trudności mogą uzyskać pewną swobodę ruchu.

ZGON W. KS. M. MIKOŁAJEWICZA.

W Nizzy zmarł na zapalenie płuc W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz, stryj cara Mikołaja II., urodzony w roku 1856. Przyczynił się on do zreformowania armji rosyjskiej po wojnie japońskiej. W czasie wojny światowej w r. 1914 był wodzem naczelnym armji rosyjskiej. Wydał słynny manifest do Polaków. W r. 1915 złożył naczelne dowództwo i objął dowództwo frontu kaukazkiego. W roku 1916 ustąpił ze stanowiska dowódcy. — Wraz z wielkim księciem Cyrylem uważał się za pretendenta do tronu rosyjskiego i był przywódcą emigracji rosyjskiej. — Zdjęcia nasze przedstawiają: (na lewo) portret zmarłego księcia, (u dołu) składanie kondolencyj przez przedstawicieli armji francuskiej b. gen. rosyj. Millerowi po pogrzebie księcia w Paryżu.



Service gen. de la presse — Paris.







Znalezione dzieło Rubensa. Znakomity obraz Rubensa „Dawid w walce z niedźwiedziami", który zaginął sto lat temu, został odnaleziony w jednym z antykwarjatów Berlina. Obraz ten pochodzi z roku 1612 i malowany był przez genjalnego malarza na zamówienie króla hiszpańskiego. — Zdjęcie nasze przedstawia odnalezione płótno Rubensa. *Atlantic Photo — Berlin.*





Dwaj awanturnicy i zamieszki w Afganistanie. Stan niepokoju panuje dalej w Afganistanie i podobno król zrzekł się tronu. — Podajemy tutaj portrety przywódców obu obozów — pułkownika Lawrence (na lewo) i Lincolna Trebitscha (na prawo), który jest kierown. wojsk powstańczych. *Atlantic Photo, Berlin — Keystone View, London.*



Przytułek dla „girls'ów". Pastor anglikański Cardew założył w Paryżu w centrum miasta dom dla „girls'ów" kabaretowych. W domu tym mają te płoche dziewczątka mieszkania, czytelnię, restauracje i t. p. i podobno sprawują się wzorowo. Dajemy portret ewang. pastora, opiekuna „girls'ów".



Katastrofa kolejowa w Anglji. W tych dniach wydarzyła się w Anglji nowa katastrofa kolejowa. Mianowicie ekspress zdążający z Bristol do Nottingham wpadł na pociąg towarowy. Maszynista ekspressu zginął, trzy osoby z pasażerów zostały zabite a kilka rannych. Oto rozbity pociąg. *Keystone — London.*

SZAL CZY LIS?



Barwny, piękny szal w kolorach czerwonym, szafirowym i białym.

OTO PYTANIE, które sobie zadaje niejedna z kobiet. Wesołe kolory a raczej t. zw. dzisiaj „apaszki", tworzą bardzo ładne tło dla jasnych lub ciemnych główek, ale z drugiej strony, czy można sobie wyobrazić efektowniejsze ramy nad futro puszystego lisa polarnego?

Jak wogóle we wszystkich kwestjach mody, tak i tutaj odgrywa cena bardzo wielką rolę. Wprawdzie widzieliśmy ubiegłej jesieni rozmaite farbowane lisy (lub raczej króliki), których cena była nader przystępna, jednakże elegancka kobieta będzie wolała obejść się zupełnie bez tej ozdoby, niż nosić lichą imitację.

Z pięknych, prawdziwych lisów, najmodniejszy jest obecnie srebrny lis, t. j. ciemny, którego włos jest na końcu biały, co w całości daje efekt srebrzysty. Po nim idzie lis niebieski, popielaty i biały. Rude lisy, używane chętnie jako przybranie płaszczy lub futra, do noszenia z elegancką suknią się nie nadają.

Zagranicą lansują obecnie połączenie dwóch lisów, n. p. czarnego i białego, zeszytych głowami. Jest to bardzo efektowne i eleganckie. Sam biały lis, jako taki, stracił wiele ze swej popularności, natomiast tworzy najelegantszy kołnierz przy okryciach wieczorowych.

Mały szal na szyję, zwany ogólnie „apaszką", przyjął się ogromnie, gdyż jest bardzo twarzowy a nie kosztowny, tak, że można mieć go w kilku odmianach.

Jest najczęściej z crèpe de chiny, drukowanej lub malowanej w jakiś deseń geometryczny w kolorach beige lub popielatym z dodatkiem czerwonego i granatowego.

Osobny gatunek tworzą szale w szkocką kratę z miękkiej tafty lub rypsu, nadające się do sukienek sport. i zawadjacko wyglądające z pod futra.



Dwa piękne lisy: biały i srebrny tworzą razem wspaniałą całość.

Popularność tych apaszek jest tak wielka. że widzimy nawet suknie, które mają je skrojone w tym samym materjale. Bardzo piękną i efektowną inowacją są „apaszki" z czarnej dżetowej materji, które noszone na gładkiej sukni z czarnego jedwabiu robią z niej wykwintną toaletę.

Również z tak modnego dziś velours-transparent, wzorzystego lub wytłaczanego w kwiaty, robi się bardzo efektowne „apaszki".

Ryciny nasze przedstawiają ostatnie kreacje na tem polu. *Jola.*



Oryginalny szal z aplikacją w kształcie liści kasztanu ze szkockiego jedwabiu.



Kombinacja czarnego i białego lisa jest bardzo efektowna.

Ciepło odmładza cerę.

Żyjemy w epoce zsumowania dorobku prac ubiegłych wieków oraz dostrajania ich wyników do różnorodnych form i potrzeb życia. Niestety — nie przedostają się należycie z kół fachowych ich wysiłki drogą uświadomienia do ogółu, dlatego popełnia inteligentny nawet laik liczne błędy, mszczące się na zdrowiu i urodzie. Powszechnie wiadomo, iż ciepło stanowi podstawę twórczej energji wszelkich stworzeń organicznych, że od dopływu ciepła zależy trwanie i rozwój świata roślinnego, tudzież odmładzająca się odnowa tkanek ciała ludzkiego. Gdyby słońce zgasło, zamarłoby wszelkie życie na ziemi. Wiadomo, że roślinność strefy gorącej bujniejsza jest od flory klimatu umiarkowanego, że w pasie zimowym zaledwie karły kosodrzewiny wegetują. Podobnie dzieje się ze skórą „pielęgnowaną" zimną wodą. Gorąca natomiast woda rozpuszcza zalegające na twarzy wydzieliny i pobudza skórę do żywej przemiany materji, dlatego przeobraża się tłusta cera, skłonna do wągrów w prawidłową, jeśli się ją spłókuje często i długo gorącą wodą i myje się delikatnie proszkiem marmurowym „Miraculum". Odmładzanie zaś skóry prawidłowej, suchej i wiotczejącej osiąga się, jeśli twarz, powleczoną ożywczym kremem „Oxa" Dra Lustra, spłókuje się rano długo gorącą wodą, a wieczorem naparzy się nad parą — kremem „Oxa" natłuszczoną — twarz. W dniach mroźnych wskazane jest obfite pudrowanie twarzy, szyi i gorsu roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra. *Dr Z. B.*

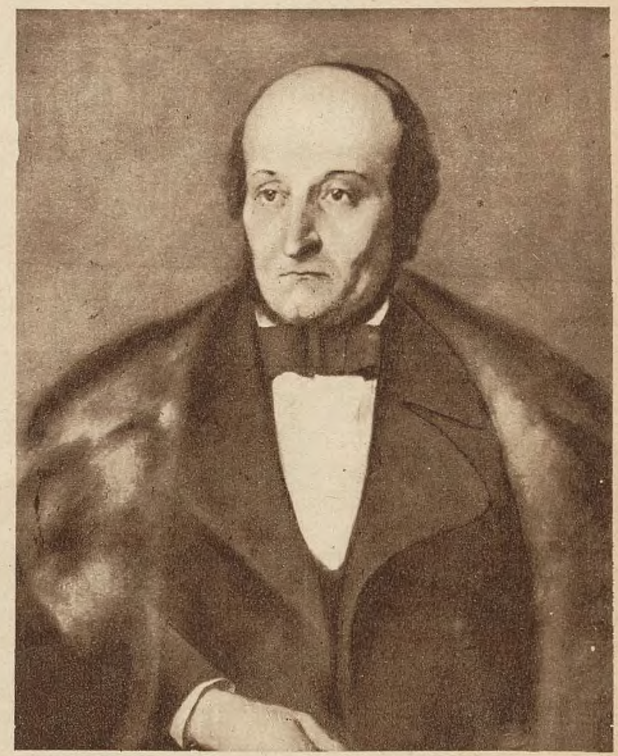


Szal w dwóch kolorach o bardzo dyskretnym wzorze.

STARE OBRAZY.







Madonna Rafaela w Ameryce. Sekretarz stanu St. Zj. Mellon nabył za sumę 200.000 funtów ang. jedno z najsławniejszych arcydzieł Rafaela „Madonne“, która do przeszłego roku znajdowała się w galerji lordowskiej rodziny angielskiej Desborough.

Obrazy Matejki podarowane Muzeum Narodowemu w Krakowie. Patrycjuszowska rodzina krakowska Mauriziów złożyła Muzeum Narodowemu w Krakowie w darze dwa świetne dzieła mistrza Jana Matejki. a mianowicie portret Parysa Maurizio i jego żony. Oba te obrazy należą do nielicznych w twórczości Matejki, gdzie nad znanym z innych jego dzieł rozmachem pendzla góruje artystyczny spokój i doskonałość wykończenia. *Ag. „Światowida“*

Pierwszą pomoc

możemy okazać choremu po dokładnem zbadaniu jego temperatury. Jakże często wskutek użycia lichego termometru mylimy się w rozpoznaniu choroby i bądź przesadzamy w objawach zaniepokojenia, bądź lekceważymy niedomaganie, co pociąga za sobą nieobliczalne następstwa. A nic przecież tak wymownie nie świadczy o stanie chorego, jak dokładnie zbadana ciepłota. Nie powinniśmy przeto szczędzić na kupno prawdziwie dobrego, precyzyjnego ciepłomierza, jakim wedle opinji lekarskich jest termometr **Kramera,** owoc badań naukowych i długoletnich doświadczeń praktycznych.

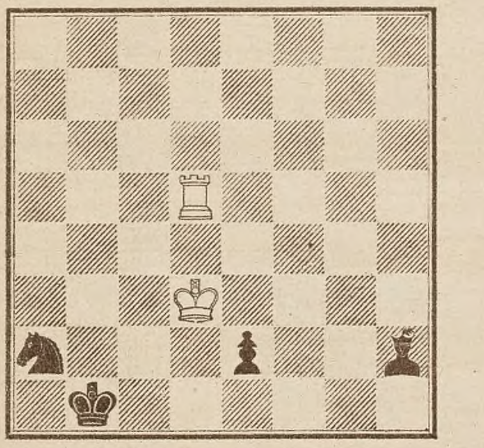
Dr L. K.

Dział szachowy

pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

H. MATTISON

Czarne: Kb1, Gh2, Sa2, pion: e2 (4).



Białe: Kd3, Wd5. (2).

Końcówka. (=). 2+4=6.

Rozwiązanie końcówki H. Nattisona: 1. K—d2!

1... S—c1 (A) 2. W—b5 K—a2 3. W—a5 K—b3 (B) 4. W—f5 (C. G—c7 5. W—f3 K—b2 (D) 6. W—f2! G—a5 7. K—e3 G—b6 8. K—d2 G×f2 9. pat!

A) 1... S—c3 2. W—d3 G—f4 3. K—e1 remis 1... G—f4 2. K×e2 S—c3 3. K—d3 (—f3) S×d5 4. K—e4 Czarne tracą jedną figurę.

B) 3... K—b2 4. W—a4! poczem 5. W—b4 i 6. W—e4 remis.

Białe nie mogą jednak grać: 4... W—f5? z powodu: 4... S—b3 5. K×e2 (lub: 5. K×e1 G—g3) S—d4 z wygraną Czarnych.

C) Błędnem byłoby: 4. W—e1? z powodu: G—f4 5. K—e1 G—g3.

D) Zasługuje na uwagę piękny zwrot po 5... K—a4 6. W—e3 G—f4 7. K—e1! z patem względnie Białe zdobywają piona e2.

PARTJA

Białe: **G. Stahlberg** (Szwecja) — Czarne: **T. A. Bernabe** (Hiszpanja)

grana w międynarodowym turnieju drużynowym na Olimpjadzie w Hadze w r. 1928.

Obrona francuska.

1. d4 S—f6 2. S—c3 d5 3. G—g5 e6 4. e4 d×e4 5. G×f6 (1) D×f6 6. S×e4 D—d8 7. S—f3 S—d7 8. G—d3 G—e7 9. D—e2 0—0 (2) 10. h4! b6 11. S—g5 g6 (3) 12. 0—0—0 (4) G—b7 13. Wd—e1 G×f3 14. S×f3 S—f6 15. h5! g×h5 (5) 16. S—g5 D—d5! 17. S×h7! D×a2 18. c3 D—a1 19. K—c2 D—a4 20. K—b1 Wf—d8 21. D—e5! S—d5 (6) 22. D—g3 K—h8 23. G—c2 (7) D—a5 (8) 24. W—e5 G—d6 25. W×h5 S×c3 26. b×c3 Czarne poddały się.

Uwagi:

1) Posunięcie to polecone przez Maroczego jest, jak się zdaje, korzystniejszem, niż: 5. S×e4.

2) 9... c6! należało grać.

3) Jedyne posunięcie! Groziło: 12. S×h7! S×h7 13. D—e4!

4) 12. S×h7 K×h7 13. h5 Białe miay silny atak nie bez możliwości obrony ze strony Czarnych.

5) 15... S×h5 16. W×h5! g×h5 17. D—e4 G—g5! 18. K—b1 f5 19. D×e6 K—h8 20. D—e5 G—f6 21. D×f5 W—f7 22. S—g5.

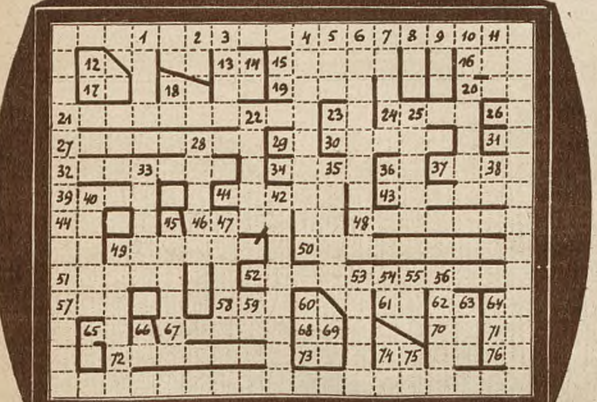
6) Po: 21... S×h7 następował mat w 4 posunięciach.

7) Groziło: S×c3.

8) 23... D—a5 24. c4!

Krzyżówka.

(Ul. M. Sławnicki).



W każdą kratkę wstawić należy literę, aby powstało 83 krzyżujących się ze sobą wyrazów pionowo i poziomo o podanem znaczeniu. Koniec każdego wyrazu oznacza gruba linja pełna. Litery umieszczone dookoła w końcowych kratkach dadzą rozwiązanie aktualne.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w N-rze 4 z dnia 19 stycznia 1929 roku.

Poradnik dla amatorów fotografów.

ZDJĘCIA WNĘTRZ POKOJÓW. Nawet najskromniejszy pokój ładnie zdjęty, robi wrażenie luksusowego apartamentu, gdyż na zdjęciu znikają wszystkie mniej ładne dysharmonje barw czy kształtów, a gra świateł i cieni dodaje uroku całości.

Zdjęcia takie robić można każdym, najtańszym nawet aparatem, z pełnym rezultatem, bo naświetlenia i tak są długie, przy bardzo małej przysłonie. Najpierw ustawia się aparat mocno na trójnogu lub lepiej na małym stoliku tak, by najciekawszy kąt pokoju znajdował się na matówce, przyczem należy uważać, by aparat stał pionowo i by żaden zbyt bliski sprzęt nie zasłaniał nam części obrazu. Potem ustawia się na ostro na jakiś mebel ciekawszy i przysłania objektyw tak długo, aż wszyskie przedmioty będą zupełnie ostre.

Po tej robocie kolej na obliczenie czasu naświetlenia. Wedle tabeli naświetleń wypośrodkowuje się potrzebną ekspozycję, przyczem należy pamiętać, by brać pod uwagę kolor ścian i okoliczność, czy przez okno pada słońce, czy też wychodzi ono na mroczną ulicę. Tak samo należy pamiętać o tem, by na matówce nie było żadnego okna, bo inaczej zdjęcie pod światło ucierpi znacznie od światłokręgów i nie odda subtelnych szczegółów w światłach.

Zbyt krótkie naświetlenie da nam spotęgowane, a i tak w pokoju istniejące już silne kontrasty, należy go więc unikać.

Dr. Tad. Cyprian.



Wnętrze pokoju. Czas naświetlenia zbyt krótki, ujęcie motywu czołowe daje obraz płaski i bez plastyki.



Zdjęcie z ukosa, naświetlenie duższe, co podkreśla głębię i szczegóły.

Znaczenie wyrazów.

Pionowo:

1. Mitol. lotnik; 2. W miejscu; 3. Bóstwo egipskie; 4. Przesiąkanie (przenikanie); 5. Morze po hiszp.; 6. Człowiek siejący trwożne wieści; 7. Mocna; 8. Wezwanie; 9. Crzestny ojciec; 10. Zgrabna; 11. Pobożna w jęz. martwym; 12. Ten w jęz. obcym; 14. Jedn. oporu elektr.; 15. Symbol srebra wspak; 18. Spożywa; 22. Bożek staroindyjski; 23. Skrót St. Zj. Amer. półn.; 25. Imię męskie; 28. Kraj na północy; 33. Członek ludu uralsko-ałtajsk.; 35. Miasto we Włoszech; 36. Tuz; 38. Skrót liczby; 40. Nierozwinięty; 42. Owad z gat. pilaczy; 45. Miasto w czechosłow. żupie Louny (po niem.); 47. Rurka; 49. Spad na pochyłości; 53. Powódź; 54. Rzeka w Syberji; 55. Bożek egipski; 56. Jezioro w poznańskiem; 59. Inicjały twórcy „Lituanji"; 60. Obca moneta dawna; 63. Jest w jęz. obcym; 64. Drzewo; 65. Miara powierzchni; 66. Ofiaruje; 69. Namuł; 74. Końcówki abecadła; 75. Satelita Jowisza.

Poziomo:

13. Rzeka we Włoszech; 15. Pędzili; 16. Stadko; 17. Tak w jęz. obcym; 19. Miasto w Hiszpanji; 20. Pole; 21. Zwrot muzyczny („dobitnie"); 23. Miasto w staroż. Chaldei; 24. Rzeka w Rosji; 26. Przyimek; 27. Wynalazca sterowca; 29. Zaimek niemiecki; 30. Smarowidła; 31. Symbol glinu; 32. Waga; 34. Udzieleni; 36. Rzeka na Łotwie; 37. Nie takie; 39. Rybie jaja; 41. Miasto w Szwajcarji (nad jez. Bod..; 43. Ściana nasypu ziemnego w 2 prz. l. mn.; 44. Ton muz.; 46. Rasa psa; 48. Pas rzemienny u szabli; 49. Mała sarna; 50 Staro-syryjski; 51. Nadmiernie po łac.; 52. Miasto w gub. homelskiej (Rosja) wspak; 57. Rzeka w piszp.; 58. Rodz. światła wspak; 61. Wykrzyknik; 62. Król w jęz. obcym; 64. Ponieważ; 65. Roku bieżącego w skr. łac.; 67. Baczność; 68. Jajo w jęz. obcym; 70. Miejśce pieczęci w skr. ł.; 71. Barć; 72. Założyć w zaprząg; 73. Skrót monety; 74. Małpa; 76. Skrót godności kapł.

Jako nagrodę za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki Redakcja „Światowida" przeznacza

JEDWABNĄ PARASOLKĘ.

Rozwiązania nadsyłać należy najpóźniej do dnia 26 b. m. wraz z załączonym kuponem.

Rozwiązanie z Nr. 1.



Szarada: Niech żyje karnawał.

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 1 nadesłali:

J. Grabowska, Tczew; H. Opielińska, Środa; Cz. Kozłowski, Warszawa; Z. Wołoszynówna, Dębica; Inż. Landau, Warszawa; „Hagin" Kraków; St. Szeferowa, Zakopane; L. Policzyński, Rembertów; H. Mokrzycka, Drohobycz; M. Szymczakiewicz, Kraków; E. Dzierżanowska, Warszawa; J. Zalewska, Warszawa; H. Ohrymowicz, Warszawa; H. Łapińska, Warszawa; T. Pęczkowski, Trzebinia; F. Szumańska, Lublin; M. Budzanowska, Kraków; Fr. Malinko, Tarnopol; Fr. Podleczko, Toruń; T. Hoffmanowa, Zakopane; J. Friedberg, Katowice; M. Myszkowska, Buczacz; T. Schloegel, Poznań; L. Łempicka, Bydgoszcz; K. Żychońska, Zakopane; M. Pajderski, Sokal; O. Laman, Sosnowiec; M. Kanczewska, Kołomyja.

Wszystkie inne rozwiązania w liczbie kilkudziesięciu sztuk były błędne.

W losowaniu o nagrodę los padł na p. Leonję Łempicką z Bydgoszczy. Redakcja „Światowida" uprasza o podanie numeru pantofelków, jak również o dokładny adres, ulicę i numer domu.

Nowości filatelistyczne.



ZNACZEK Z DZIEWICĄ ORLEAŃSKĄ. Francja wydała nowe znaczki z portretem Dziewicy Orleańskiej ku uczczeniu 500-lecia oswobodzenia Orleanu (1429). Ponieważ nie ma obrazu, przedstawiającego Dziewicę Orleańską, więc artysta, M. Barlangue, który wykonywał znaczek, starał się o skomponowanie idealnej niejako postaci, według opisów i świadectw ówczesnych. Oto znaczek, wartości 50 centimów, przedstawiający św. Joannę na koniu w zbroji.

GROŹBA WŁAMYWACZA.



Włamywacz wynoszący butelki wina przyłapany „in flagranti": „Jeżeli pan w tej chwili nie opuści rewolweru, podniosę ręce do góry i ani pan ani ja nie wypijemy już tego winka..."

GRZECZNE DZIECKO.



Matka do swego bąka na spacerze: „A co zrobiłaś z temi pestkami od daktyli, Róziu? Mówiłam ci przecież, żebyś nie rzucała na bruk, bo ktoś jeszcze nogę złamie"...

„Mamusiu, ja byłam grzeczna... Ja... włożyłam pestki do kieszeni tego pana, co przed chwilą przechodził".

Reklama dźwignią handlu!

NIEZRĘCZNA ŁYŻWIARKA.



— Na pomoc! Gdzie mój mąż?

FRAGMENTY ZAWODÓW NARCIARSKICH W KRYNICY.


P. Mieleski, zdobywca I-go miejsca w skoku, przy odbiciu z progu skoczni.


Fotograf „Aga“ wykonuje zdjęcia dla „Światowida“.


Rozmus (Wisła) w skoku na 52 metry.


Tegoroczny mistrz Krynicy — Żytkowicz (x).


Rajski na rozbiegu.


Ekipa zakopiańska w Krynicy.


Transport rannego w czasie zawodów.


Bengt Simonsen (Norwegja) — trener P. Z. N.

Zdjęć dokonała „Aga“ — Krynica.


Karol Szostak (S. N. P. T. T. Zakopane) — zdobywca pierwszego miejsca w biegu na 18 klm.



ZIMOWE ROZKOSZE KRYNICY.

„Światowid" wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12'50 złotych; zagranicą 15 złotych. — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. — Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1, tel. 11-98, 44-50, 32-92. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel: 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Zakłady graficzne „Il. Kuryera Codz." w Krakowie pod zarządem F. Korczyńskiego.